Nr. 112. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Sobota, 27 Maja 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt cznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690. Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 20 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440·— Mk.
we Lwowie z dostawą	500·— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	500·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

W rozwarte ramiona macierzy...

Dramatu górnośląskiego odgrywają się już ostatnie sceny. Izby ustawodawcze, polska i niemiecka, dokonały aktu ratyfikacji. Wśród okrzyków: „Niech żyje Górny Śląsk!" — przypieczętował Sejm warszawski umowę. W Berlinie oczywiście odbyło się to inaczej. Tam nie obeszło się bez niejakich zgrzytów. Parlament niemiecki, ratyfikując umowę, nie zdołał jednak wyrzec się manifestacji aktowi temu nieprzychylnej, podtrzymując protest, zgłoszony przez min. Schiffera w Genewie.

Nikogo to nie wzruszy, ani nie przejmie zaniepokojeniem. Bolesną jest rzeczą zwracać to, co się kiedyś zagrabiło i traktowało tak długo, jako swoje. Konieczności życiowe pomimo tego sentymentu nie wyrzekną się swych praw i Niemcy zmuszone będą do urządzenia się zgodnie z nowym stanem rzeczy.

W milszem nierównie położeniu znajduje się Polska, odzyskując znaczną część swych dawnych posiadłości — i to takich, które szczególnie gorąco umiłowało serce narodu. Wszak to najstarsze pielesze polskich orłów, zarazem te, które najwięcej zasług poniosły około obrony ducha polskiego w zmaganiu się tyluwiekowem z zaborczą Germanią. Zarazem posiadanie ich nieodzownym jest dla Polski warunkiem pomyślnego rozwoju w przyszłości. Niezmiernie bowiem bogatą dłonią wyposażyła przyroda ziemię śląską, kryjąc w jej łonie czarne brylanty węgla kamiennego i ławice rud metalowych. A czyż bez nich przemysł nasz nie byłby skazany na dalsze ciągłą niewolę ekonomiczną?

Dzień więc 15. czerwca, w którym, wedle najnowszych doniesień, grupa wojsk gen. Szeptyckiego ma dokonać zajęcia przynależnej nam części G. Śląska. stworzy nową kartę w dziejach wskrzeszonej Polski. Będzie dniem wielkiej radości i dniem ufundowania silnych podwalin pod nowy gmach Państwa. Zwiększy jednak zarazem naszą wobec przyszłych pokoleń odpowiedzialność.

Musimy tak utwierdzić nasze słupy graniczne od zachodu, iżby już nigdy ich nie zdołał obalić wróg podstępny i łakomy. Musimy zarazem ze szczególną troską zająć się reasymilacją odzyskanych dzierżaw. Należy ludności tej ziemi dać odczuć w pełnej mierze różnicę pomiędzy ciężką dolą niewolnika, jęczącego pod twardą stopą obcych przychodniów, a jasnym losem życia pod strzechą ojczystą w pełnej swobodzie praw swych i w serdecznej atmosferze zjednoczenia.

Trzeba nakoniec wytężyć wszystkie działania w tym kierunku, by skarby naturalne Śląska dały nam istotnie to, co sobie po nich obiecujemy, a czego wydostanie zawisło wyłącznie od naszej pracy, przedsiębiorczości i zapobiegliwości. Nie zapominajmy, że jednym z ulubionych atutów w ręku Lloyda George'a, wysuwanych przeciw wydaniu Śląska Polsce — było tak obraźliwe dla nas twierdzenie, iż zmarnujemy industrię przez Niemców doprowadzoną do rozkwitu. Udawał, co prawda, ten mistrz przewrotności, jakoby nie wiedział nic o tem, iż owa industria pracowała pod Niemcami polskiego inżyniera mózgiem rękami polskiego robotnika. Ale niechże teraz ten inżynier, i ten robotnik oswobodzony z pod bata niemieckiego, zdwoi wysiłki, niech korzystając ze swobody, pracuje tem energiczniej dla własnej chwały, a pożytku Ojczyzny, do której podniesienia tyle przyczynić się może. Ojczyzna zaś, jej ciało ustawodawcze, jej rząd, jej władze, niechaj dla tej pracy stworzą takie warunki, by ona jak najdzielniej rozwijać się, jak najpłodniej zaznaczać mogła swą świadomą celu energię.

* * *

Wedle doniesień z Warszawy aparat administracyjny Górnego Śląska jest już przygotowany. Na czele administracji stać będzie wojewoda z zastępcą i Radą wojewódzką, złożoną z 20-tu członków, którzy mianowani będą przez Radę Ministrów na wniosek wojewody śląskiego.

Województwo śląskie będzie obejmowało Śląsk Cieszyński i Górny, razem 1,030.000 ludności. Podzielone będzie na 11 starostw, z czego 8 górnośląskich, 3 cieszyńskich.

Z pod kompetencji województwa wyłączone będą takie specjalne resorty jak: przemysł i handel, dla którego utworzony już jest specjalny departament w centrali warszawskiej; poczta i telegraf, której dyrekcja będzie utworzona w Katowicach, oraz koleje żelazne, które również będą miały osobną dyrekcję w Katowicach. Wszelkie inne resorty będą podlegały województwu i będą zorganizowane na wzór województw istniejących.

W sądownictwie na razie Śląsk Cieszyński będzie się posługiwał nadal kodeksem austriackim, ze zmianami, zaprowadzonemi przez Tymczasowy Kom. Rząd., Górny Śląsk zaś kodeksem niemieckim ze zmianami, jakie zaprowadziła komisja międzysojusznicza. Pozatem na obu Śląskach będą zastosowane te ustawy zasadnicze, które stanowią o łączności tych dzielnic z całem państwem i ustawą konstytucyjną.

Zjazd Związku miast polskich.

Goście z całej Polski.

(mg) Po raz pierwszy gości Lwów w swych murach delegatów wszystkich grodów Rzeczypospolitej przybyłych na Zjazd Związku miast polskich, a równocześnie i wysłanników państwa najbliżej z Polską zbratanego obopólną sympatją — Francji. Był zatem dzień wczorajszy jako dzień otwarcia Zjazdu wielkiem świętem w życiu miasta naszego. A zjazd to istotnie imponujący, liczy bowiem kilkuset uczestników z najdalszych stron Polski. Są goście Warszawy, Poznania i Krakowa, z Wilna i Górnego Śląska, są delegaci Pomorza i kresów wschodnich.

Goście francuscy

przybyli wczoraj porannym pociągiem z Krakowa Oto ich nazwiska: pp. Adrien Gilly z Paryża, prezes Związku miast Francji i Algieru, Antonin Feroud, wiceprezes Związku, mer miasta Mevrie-Isere, Albert Perrin skarbnik Związku, mer miasta Cartin-Isere, Charles Jules Legras, redaktor z Paryża i Marcel Gilly, sekretarz Związku. Na dworcu powitali gości z Francji wicepr. miasta dr. Stahl, dr. Dembowski jako prezes Tow Przyjaciół Francji, oraz pp. Rolński i Czerny, poczem odwieziono przybyłych merów do hotelu George'a.

Inauguracja Zjazdu.

Aula Uniwersytetu w gmachu posejmowym ledwie pomieściła olbrzymie grono zgromadzonych na powitalne zebranie. Wśród obecnych zjawili się jako przedstawiciele władz i społeczeństwa lwowskiego: gen. Jędrzejowski, gen. St. Haller, w zastępstwie nieobecnego we Lwowie Wojewody hr. Wodzicki, rektor Uniwersytetu dr. Kasprowicz, rektor Politechniki dr. Huber, prez. Izby handl. dr. Baczewski, prez. dr. kolei Barwicz, prez. Prokuratorji Homerski, dyr. Banku przem. Szarski, prezydjum miasta i liczne przedstawicielstwo Rady miejskiej i w. i. W pierwszym rzędzie zasiedli merowie francuscy, przepasani wstęgami o barwach Republiki francuskiej, całą s lę prawie zajęli delegaci miast polskich.

Zjazd otworzył powitalnem przemówieniem

prez. m. Krakowa Federowicz,

życząc by dni tych obrad stały się punktem zwrotnym w życiu miast polskich, które tak licznem obesłaniem Zjazdu dały dowód zrozumienia swych obowiązków i postulatów. Nie walkę miasta z wsią ma Związek na celu, ale współpracę wszystkich warstw narodu dla dobra państwa. Mowca powitał gorąco delegatów Wilna i gości z Francji, ku którym obecni zwrócili się z serdeczną owacją, poczem oddał pokłon dzielnemu miastu, goszczącemu Zjazd.

Nastąpił wybór prezydjum Zjazdu, a mianowicie przewodniczącym obrano prezydenta m. Warszawy Nowodworskiego, wiceprezesami: prez. m. Łodzi Rzewskiego, m. Lwowa Neumanna, m. Wilna Bańkowskiego, m. Poznania Ratayskiego i m. Krakowa Federowicza. Zjazd wysłał depeszę z wyrazami hołdu i ufności w opiekę nad miastami

do Naczelnika Państwa,

oraz telegramy do Marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego i Prez. Min. Ponikowskiego.

Imieniem Lwowa witał prezydent Neumann delegatów z całej Polski, oraz reprezentantów Francji, przodowniczki cywilizacji i wiernej przyjaciółki Polski, zapewniając, że w przymierzu z nią przyniesie Polska wielkie usługi społeczeństwu całego świata w walce z czarnemi mocami. Mowca podniósł, że zadaniem Zjazdu jest goić rany, zadane miastom przez wojnę i jako włodarz tej twierdzy polskości, jaką jest Lwów, powitał obecnych staropolskiem „Gość w dom, Bóg w dom".

Prezydent Rady m. Warszawy Baliński,

wyraziwszy Lwowowi najwyższą cześć i uznanie, wygłosił w imieniu Zjazdu mowę w języku francuskim, zwróconą do delegatów Francji, podnosząc wspólne interesy miast polskich i francuskich. Mowca skreślił krótko przeżycia narodu polskiego w okresie zaborów, zwrócił uwagę na dezorganizację i ro bieżność, jako skutki niewoli, oraz wskazał na dokonujące się obecnie zjednoczenie wewnętrzne ziem polskich na polu organizacji — wreszcie wyraził nadzieję korzystnego wpływu Francji, jako wyżej stojącej pod względem kultury, organizacji i demokratycznego ustroju.

W zastępstwie Wojewody Grabowskiego przemówił imieniem Rządu h. Wodzicki, który podniósł stosunek Rządu do miast, a w przemówieniu francuskiem podniósł bezpartyjność Zjazdu.

Prez. Związku miast Francji i Algieru, p. Gilly

wspomniał o głębokiej przyjaźni i miłości, jaka łączy naród polski i francuski. Mówiąc o bohaterstwie L-

wa, porównał mowca jego sławę wojenną i stanowisko patrjotyczne ze sławą miasta Verdun, zaś budzące się jego życie handlowe, wynikające z historycznej roli i geograficznego położenia Lwowa, przypomina mu Lyon, ośrodek przemysłu i handlu francuskiego. Goście spodziewali się ujrzeć kraj zniszczony, zdezorganizowany i zacofany, a widzą Polskę w rozkwicie, dążącą ku postępowi i całem sercem wznoszą okrzyk: „Vive la Pologne!“ Wkońcu mowca zdał sprawę z międzynarodowego kongresu miast i życzył Zjazdowi pomyślnej i skutecznej pracy.

Imieniem Wydziału samorządowego złożył Zjazdowi życzenia dr. Dwernicki; imieniem Uniwersytetu Jana Kazimierza rektor Kasprowicz, jako przedstawiciel Min. wyznań rel. i ośw. publ. p. Gebert. Gorąco witano

delegata Wileńszczyzny

p. Bańkowskiego, który zapewnił, że społeczeństwo wileńskie będzie wiernym wykonawcą aktu Unii Lubelskiej i pragnie być częścią nieodzielną narodu i Państwa Polskiego. Entuzjazm wzbudził delegat

Górnego Śląska

p. Antoni Wlyść z Rybnika szczerem wyznaniem radości z gorącego powitania przez braci i zapewnieniem o patrjotyźmie ludu śląskiego, pragnącego pracować dla dobra Państwa i narodu polskiego, od którego wyrazy wspólnego czucia zaniesie mowca swym ziomkom.

Odczytano depesze od Prez. Min. Ponikowskiego, Min. Kamińskiego, magistratu m. Łodzi, Rady m. Torunia, Rady m. Mławy i zaproszenie Związku Obrońców Lwowa na odsłonięcie tablicy pamiątkowej na dworcu, oraz przedłożono sprawozdanie z działalności Związku miast za r. 1921. Obrady sekcji zostały odłożone na dzień dzisiejszy.

Hołd Obrońcom Lwowa.

Popołudniu zgromadzili się uczestnicy Zjazdu na cmentarzu Obrońców Lwowa dla złożenia hołdu bohaterom i pozostawili w kaplicy wieniec z kartkami ofiarodawców.

Wieczorem odbył się obiad w hotelu Krakowskim, wydany przez Reprezentację miasta, następnie przedstawienie w Teatrze Wielkim.

Przyjazd Min. Skirmunta do Krakowa.

Kraków. (PAT.) Przyjazd Ministra spraw zagranicznych Skirmunta do Krakowa nastąpił 25. V. o godz. 11.45 w nocy. Na dworcu oczekiwali przybycia ministra wojewoda dr. Gałecki z naczelnikami wydziałów, wiceprezydenci miasta dr. Wielgus, Saare i Bobrowski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Nowak, generalicja, hr. Zdzisław Tarnowski, marszałek Skrzyński, delegat Biesiadecki i reprezentanci władz państwowych. W salonie recepcyjnym przemówił do Ministra imieniem miasta wiceprezydent dr. Wielgus, zaznaczając, że polityka obecnego Rządu, a w szczególności Ministra Skirmunta, opierająca się na sojuszach, podniosła znaczenie Polski i spotkała się z uznaniem całego prawie świata. Dlatego — mówił mowca — witamy Cię dziś z całego serca. Twój trud i praca pozwoliły nam wśród trudnej sytuacji, w jakiej Pan, Panie Ministrze, znalazłeś się na terenie w Genui, święcić trjumf polskiego Rządu.

W odpowiedzi Minister Skirmunt powiedział: Dziękuję za serdeczne przyjęcie, którego się nie spodziewałem, a które mnie spotkało w chwili, gdy stanąłem na ziemi polskiej. Spełniłem swój obowiązek w Genui, a jeżeli go spełniłem, to dlatego, że czułem, iż mam za sobą cały naród, całe społeczeństwo polskie, które pragnie szczerze ładu i pokoju. Ja to rozumiałem i czerpałem w tem swoje siły i dlatego mogłem o tem świat przekonać. Byłem wyrazicielem tego tylko, czego chce cały naród, co myśli i co czuje. Jedność między Rządem, Sejmem i społeczeństwem, to jest ta złota kopalnia, która Polskę podniesie na taką wysokość, o jakiej dawniej nie marzyliśmy. Ta jedność i zaufanie, którem mnie społeczeństwo obdarzyło, dodały mi siły. Jeszcze raz dziękuję Panom najserdeczniej.

Następnie Minister przywitał się z przedstawicielami władz, generalicją, przedstawicielami prasy, poczem żegnany oklaskami, odjechał w towarzystwie Wojewody. Dziś Minister odbył konferencję w gmachu województwa z Prezydentem Ministrów Ponikowskim, który rano przybył do Krakowa. O godz. 7 przyjął Minister przedstawicieli prasy krakowskiej, a wieczorem odjechał do Warszawy.

Pamiątka Obrony Lwowa na dworcu głównym.

(mg.) W uroczysty dla Lwowa dzień wczorajszy wplotła się chwila górna i piękna, która przypomniała ludności miasta i gościom z całej Polski chlubny czyn listopadowy naszej młodzieży: było to odsłonięcie tablicy pamiątkowej Obrony Lwowa na dworcu głównym, ku uczczeniu bohaterskich walk o tę placówkę.

O godz. 10 rano zebrał się tłum publiczności na placu przed gmachem dworcowym. Na dworcowej ścianie lewego odbudowanego już skrzydła budynku odznaczała się, jak krwawo-biała plama flaga polska, którą osłonięto tablicę, wmurowaną obok głównej bramy. Z drugiej strony stał ołtarz polowy, gdzie odprawiono Mszę św. przy dźwiękach orkiestry wojskowej. W pobliżu stanęli delegaci władz i przedstawicielstwo społeczeństwa lwowskiego: w imieniu Województwa zastępca Wojewody Zimny, prezydent miasta Neumann z wielu radnymi, delegacja Zjazdu Związku miast, komendant miasta płk. Thullie, ppułk. Haudek i wielu innych przedstawicieli wojskowości, prorektor Politechniki dr. Pawlik, Związek Obrońców Lwowa, weterani z r. 1863 ze sztandarem, Tow. strzeleckie, cechy ze sztandarami, Sokoli i Sokolice w mundurach, delegacja skautów, oraz kompania honorowa wojska. Porządku pilnowała konna policja państwowa.

Po skończonem nabożeństwie, odprawionem przez kapelana wojskowego z Częstochowy majora Koppia, wstąpił na mównicę ks. Kaczorowski i dał wyraz uczuciom, jakie wzbierają w sercu Lwowianina w dniu, który jest wspomnieniem bohaterskiej obrony miasta, a jakich świadectwem jest tłumny udział rodaków w uroczystości. Następnie przemawiali: dr. Węgrzynowksi, im. naczelnej komendy Obrony Lwowa, delegat Wilna p. Wacław Studnicki, maj. Zygmuntowicz imieniem odcinka „Dworzec główny“, prof. Leon Syroczyński, im. powstańców 1863 r., Pawluszkiewicz im. dyrekcji kolei państw.

Gdy opadła zasłona z tablicy odegrano hymn narodowy — w końcu ruszono pochodem pod pomnik Mickiewicza, gdzie rotmistrz Tadeusz Nittmann, w imieniu obrońców Lwowa powitał Zjazd miast polskich w murach Lwowa.

Z pobytu Ministra Skirmunta w Wiedniu.

Wiedeń. (PAT.) Wiedeńskie dzienniki potępiają w ostrych słowach żakowski wybryk ukraiński. — Gościnność, jaką pielęgnował u siebie Wiedeń, a która przetrwała nawet do tych ciężkich czasów, została bez winy Wiednia splamiona. Wczorajszy wybryk ukraińców może tylko zaszkodzić całej sprawie ukraińskiej. — Tego rodzaju nędzny sposób nie przyczynia się do pozyskiwania sympatji w świecie dla aspiracji ukraińskich, albowiem łatwo może powstać mniemanie, że sprawa, która posługuje się takimi środkami, nie jest dobrą sprawą.

„Neue Freie Presse“ zamieszcza o całem zajściu tylko krótką notatkę kronikarską i pisze: na p. Skirmunta dokonano napaści tchórzowskiej i ulicznikowskiej. Opinja publiczna wiedeńska, musi stanowczo przeciwko temu zaprotestować, aby cudzoziemcy nadużywali w ten sposób w Wiedniu prawa gościnności i aby spory narodowe załatwiali w tak żakowski i niegodny sposób na terytorium miasta Wiednia. — Pozatem wszystkie dzienniki wiedeńskie podają komunikat korespondencji „Wilhelm“ (Wilhelmkorresp.), w którym powiedziano między innymi, że po załatwieniu tej sprawy przez sąd będą sprawcy odszupasowani za granicę. — Sprawcami są: 26 letni rotmistrz armji Wyszywanego Michał Fedyniak, porucznik tejże armji 24-letni Emil Tarnawski i 23 letni podporucznik Piotr Deresz.

SPRAWA ŻYDOWSKA.

Wiedeń. (PAT.) — „Wienermorgen Zeitg.“ podaje rozmowę swego redaktora z Ministrem Skirmuntem na temat kwestji żydowskiej. — Minister Skirmunt oświadczył, że jak we wszystkich sprawach tak i w kwestji żydowskiej stara się działać w kierunku wzajemnego porozumienia. Oczywiście występuje Minister za pełnem równouprawnieniem żydów i za zaspokojeniem ich potrzeb kulturalnych. — Nie może to jednak iść tak daleko, aby żydzi stanowili państwo w państwie. Nie jest też Minister zwolennikiem autonomii żydów i pragnie, aby dla żydów zostały stworzone w Polsce takie stosunki, jakie istnieją dla nich w państwach zachodnich. — Oczywiście należy mieć także i to na względzie, że liczba żydów w Polsce jest o wiele większa, niż w państwach zachodnich. — W każdym razie oświadczył Minister Skirmunt, jesteśmy za zaspokojeniem potrzeb kulturalnych żydów w Polsce w ramach pełnego równouprawnienia.

WYWIAD Z MINISTREM SKIRMUNTEM.

Paryż. (PAT.) Wied. B. K. Wiedeński korespondent „Tempsa“ miał wywiad z polskim Ministrem spraw zagranicznym Skirmuntem, który wobec pogłosek oświadczył, że jego konferencja z posłami polskimi z Budapesztu, Pragi, Belgradu i Bukaresztu, miała tylko na celu poinformowanie dyplomatów polskich o przebiegu konferencji genueńskiej, oraz przyjęcie raportów od dyplomatów polskich o położeniu w państwach, w których są akredytowani. Korespondent odniósł wrażenie z rozmowy z Ministrem Skirmuntem i dyplomatami polskimi, że Polska idzie naogół z małą koalicją, że jednak w chwili obecnej nie uważa za korzystne przyjęcie na siebie formalnych zobowiązań. O Austrji wyraził się Minister Skirmunt w słowach sympatycznych i oświadczył, że konferencja jego z austrjackimi dyplomatami zacieśniła jeszcze silniej węzły łączące Polskę z Austrją.

Uczczenie Wł. Mickiewicza w Krakowie.

24. V. rano przybył do Krakowa Władysław Mickiewicz. Powitało go na dworcu grono profesorów, a to prof. Kallenbach, Chrzanowski i Ciechanowski, zastępca kuratora okręgu szkolnego dr. Pollak, oraz przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń akademickich i delegacja harcerstwa. W salonie dworca kolejowego powitali gościa przemówieniami imieniem Uniwersytetu prof. Ciechanowski, zaś imieniem młodzieży akademickiej prezes Koła Polonistów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jedna ze słuchaczek wręczyła znakomitemu gościowi wiązankę żywych kwiatów. Władysław Mickiewicz podziękował krótkiem a serdecznem przemówieniem za powitanie, poczem w asyście harcerzy odjechał automobilem przybranym kwiatami do willi prof. Ciechanowskiego. W południe zwiedził p. Mickiewicz Muzeum ks. Czartoryskich, następnie zaś udał się do grobu ojca swego na Wawelu.

Kraków. (PAT.) Wczoraj o godz. 11 w południe odbyło się w auli uniwersytetu Jagiellońskiego wręczenie dyplomu doktora honoris causa p. Władysławowi Mickiewiczowi. Po uroczystości na uniwersytecie, udał się p. Władysław Mickiewicz na rynek, gdzie przed pomnikiem Adama Mickiewicza młodzież wszystkich szkół krakowskich złożyła hołd synowi wielkiego poety, przeciągając długim pochodem przed nim ze sztandarami i orkiestrami. Na stopniach pomnika ustawiono grono dzieci w ludowych strojach. W sobotę odbędzie się uroczyste przedstawienie w teatrze Słowackiego; w niedzielę zaś celem uczczenia 100-nej rocznicy wydania pierwszego tomu

poezji Adama Mickiewicza odbędzie się akademja Mickiewiczowska, urządzona przez Koło polonistów uniwersytetu. Akademja, w której wemie udział p. Wł. Mickiewicz, będzie zakończeniem manifestacji na jego cześć.

Obrady Sejmu.

DYSKUSJA NAD MONOPOLEM TYTONIOWYM ODPOWIEDŹ MINISTRA MICHALSKIEGO NA INTERPELACJĘ.

Na posiedzeniu Sejmu dnia 24. maja Minister Michalski w porozumieniu z Radą Ministrów odpowiedział na interpelację p. Meissnera w sprawie rzekomych nadużyć z zarządzie tytoniowym, że wskutek doniesienia dra Górzyńskiego z dnia 26. stycznia 1920, ówczesny Minister skarbu Grabski zarządził dochodzenia administracyjne o rzekomych nadużyciach przy zakupnie surowca tytoniowego. Minister odczytał dosłowny akt podpisany przez ówczesnego szefa biura prezydjalnego Ministerstwa skarbu dr. Dangla i Wiceministra Weinfelda w sprawie tego dochodzenia, z którego okazuje sie, że ponieważ zarzuty polegały na błędnej informacji i częściowo były sprzeczne z istotnym stanem rzeczy, przeto postanowiono pozostawić je bez skutku. Dnia 2. stycznia br. otrzymał Minister skarbu list od tegoż p. Górzyńskiego, urgujący odpowiedź na memorjał, doręczony Ministrowi Grabskiemu i poruszający jeszcze inne sprawy, oprócz spraw tytoniowych. Co do tych innych spraw przedłożył Minister zarzuty i wyniki badań komisji skarbowo-budżetowej. Dlatego odczytuje tylko odpowiedź konsulatu greckiego, stwierdzająca, że fakt, na który powołał się p. Górzyński, wcale nie zaszedł. Minister dowiaduje się z zadowoleniem, że p. Górzyński skierował sprawę do sądu. Rada Ministrów uważa, że należy czekać na wydanie wyroku, a Minister będzie interwenjował u prokuratora, aby sprawę jak najszybciej przeprowadzono i nie omieszka przedłożyć Sejmowi wyników. Odnośne akta, pozostające w przechowaniu Ministra, dostarczone będą sądowi na każde żądanie.

P. **Średniawski** podziela zdanie, że przedsiębiorstwa państ. pracują drożej, niż prywatne, woli jednak, aby skarb państwa uzyskał choćby mniejszy dochód, aniżeli aby dochód większy wpływał do kieszeni przedsiębiorców prywatnych. Jeżeli państwo nie zaprowadzi monopolu, to zaprowadzą go prywatni przedsiębiorcy. Mowca woli, aby występował Rząd, na który zawsze Sejm może wpłynąć. Mowca wnosi w końcu rezolucję w sprawie należytego zaopatrzenia trafik wiejskich w dostateczną ilość tytoniu i rezolucję w sprawie popierania w jak najszerszym zakresie uprawy krajowego tytoniu.

P. **Wierzbicki** wytyka przedewszystkiem, że dyskusje nad monopolem tytoniowym postawiono w płaszczyźnie walki między interesem publicznym a prywatnym, następnie analizuje szczegółowo daty statystyczne przytoczone przez Ministra względnie referenta, przeciwstawiając im własne obliczenia, zaczerpnięte ze statystyk zagranicznych i stara się wykazać niesłuszność argumentu, że monopol dla państwa jest większym dochodem niż akcyza.

Po przemówieniu p. **Gdyka**, który przemawiał przeciw monopolowi, sprawozdawca p. **Kędzior** zastrzega się przeciw twierdzeniu, jakoby dane zawarte w jego sprawozdaniu były mu dostarczone przez Ministerstwo, a po szczegółowej polemice z wywodami przeciwników monopolu, kończy oświadczeniem, że w razie nieuchwalenia monopolu tytoniowego, Sejm będzie zmuszony uchwalać co roku daninę, co się skrupi na rolnikach.

Na tem dyskusję nad monopolem przerwano.

Rozprawa szczegółowa rozpocznie się na posiedzeniu wtorkowem.

Głosowanie wyjątkowo rozpocznie się zaraz po art. 1, aby zadecydować, czy dalsza rozprawa jest celowa.

Jako ostatni punkt porządku dziennego, przyszedł pod rozprawę wniosek nagły p. Smulikowskiego o wezwanie Rządu, aby do dni 8 przedłożył sprawozdanie z wykonania uchwał powziętych przez Sejm w kierunku uposażenia funkcjonarjuszów państwowych. P. **Smulikowski** wytknął w uzasadnieniu swego wniosku Rządowi, że poszedł drogą jednorazowych dodatków, zamiast pójść drogą powiększenia mnożnika, który już w październiku z. roku winien był dochodzić do 2.500, podczas, gdy dzisiaj wynosi on tylko 1.700. Na życzenie Ministra skarbu zmienił p. Smulikowski wniosek swój o tyle, że do złożenia sprawozdania daje się Rządowi termin 14-dniowy.

Nagłość wniosku uchwalono i przystąpiono do meritum.

P. **Głąbiński** krótko poparł wniosek, przypominając, że przed kilku miesiącami wniósł w tej sprawie interpelację.

Następnie odesłano do komisji wniosek p. Witosa o dotację państwowa dla prof. Dybowskiego.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 30 bm., o godz. 16.

Z komisji sejmowych.

OSADNICTWO ŻOŁNIERSKIE NA KRESACH WSCHODNICH.

Komisja rolna na posiedzeniu dnia 24. V. rozpatrując sprawę osadnictwa żołnierskiego na kresach wschodnich, przyjęła następujące rezolucje:

1. Sejm wzywa Rząd, aby w całej pełni kwalifikował pewne kategorje osadników do rzędu uprawnionych do korzystania z bezpłatnej pomocy państwowej w budowie i otrzymania inwentarza z demobilu wojskowego.

2. Sejm wzywa Rząd do obciążenia żołnierzy osadników w roku 1921 kredytami na pomoc rolną tylko w tej wysokości, w jakiej zostały faktycznie przez Ministerstwo skarbu w ciągu roku 1921 asygnowane. Obciążenie poszczególnego osadnika wyniese zatem taki procent, jaki z sum szacunkowych przekazanych mu na gruncie remanentów gospodarczych i jaki procent ogólnej sumy przyznanych osadnikom remanentów stanowił kredyt Ministerstwa skarbu na pomoc rolną.

3. Sejm wzywa Rząd, aby do wysokości całej sumy asygnowanej na pomoc budowlaną dla osadników dwumiljardowego kredytu nie uszczuplonej żadnymi kosztami administracyjnymi, asygnował dla osadników materjał budowlany względnie pozostałe kredyty gotówkowe i przedłożył Sejmowi sprawozdanie do dnia 1. lipca br.

4. Sejm wzywa Rząd, aby w celu umożliwienia akcji budowlanej na cele osadnictwa w jesieni Ministerstwo rolnictwa zezwoliło na wyrąb i przygotowanie drzewa w okresie letnim. Sejm wzywa Rząd, aby do 1. lipca br. przedłożył Sejmowi techniczny i finansowy plan pomocy budowlanej dla osadników z uwzględnieniem bezpłatnej pomocy w materjale budowlanym dla tej części osadników, którym ona w myśl ustawy przysługuje.

5. Sejm wzywa Rząd, aby przy przejmowaniu ziemi na osadnictwa żołnierskie, tereny, znajdujące się w posiadaniu drobnych rolników z tytułu drobnych dzierżaw lub na mocy ustawy z 27. stycznia br., albo na mocy przedwstępnych umów kupna nie były przez komisję nadawczą zajmowane ani sposobem darowizny przyjmowane. Równocześnie Sejm poleca Rządowi stałe i systematyczne przestrzeganie uchwał sejmowych, dotyczących prowadzenia na kresach akcji parcelacji dla ludności miejscowej równocześnie z akcją osadnictwa wojskowego.

Z za Zbrucza.

Lwów. (AW.) Korespondent nasz z pogranicza nad Zbruczem donosi: Kursy języka polskiego i rumuńskiego zorganizowano w celach zagranicznej propagandy sowieckiej prowadzą swą czynność nadal. W Kamieńcu Podolskim kierownikiem takiego kursu polskiego prowadzonego pod pokrywką kursu agronomji jest obecnie niejaki Sydorjak, emigrant ukraiński z Małopolski Wschodniej. Kursy wspomniane dzielą się na 5 sekcji: geograficzną, historyczną, propagandową, agitacyjno-oświatową i terorystyczną.

Lwów. (AW.) Korespondent nasz z pogranicza nad Zbruczem donosi: Odnośny urząd przy kijowskim wojskowym okręgu w rozporządzeniu, rozesłanym do wszystkich podwładnych mu urzędów wojskowych zarządził zbieranie wszystkich zapasów drutu kolczastego i odsyłanie ich do stacji Zmierzynka. W związku z tem wojskowy urząd w Kamieńcu, nie posiadając zapasów tego materiału w swych składach, zarządził zbieranie drutów kolczastych, znajdujących się na dawnych pozycjach Mohylów—Żwaniec i na linji Zbrucza.

Lwów. (AW.) Korespondent nasz z pogranicza nad Zbruczem donosi: Władze sowieckie na Ukrainie otrzymały od swych organów podwładnych na prowincji cały szereg raportów, stwierdzających jakoby w kraju tym panował spokój, band powstańczych nie było i wszelka obawa zbrojnego ruchu powstańczego była zupełnie płonną.

Zjazd Związku młodzieży wiejskiej.

Wilno. (PAT.) 25/5. Dziś odbył się tu zjazd Związku młodzieży wiejskiej Ziemi Wileńskiej, przy udziale 42 delegatów i około 100 gości. Biskup Bandurski nadesłał list z pozdrowieniem. — Ponadto nadeszły telegramy od przewodniczącego Centralnego Tow. Kółek Rolniczych, oraz szeregu Związków młodzieży. Obecni byli delegaci z Wołynia, Siedlec, Modlina itp. Zjazd uchwalił zjednoczyć się z Centralnym Związkiem młodzieży wiejskiej w Warszawie. Wysłana depesza do Naczelnika Państwa i prezyd. Min.. Depesza do Naczelnika Państwa brzmi: Oswobodzicielowi Ziemi Wileńskiej i naszemu ukochanemu Komendantowi, Zjazd młodzieży wiejskiej Ziemi Wileńskiej śle wyrazy głębokiego poważania i synowskiej czci. W radosnej chwili wieczystego zjednoczenia i rozpoczęcia pokojowej pracy, przekuwamy miecz na lemiesz. **i zapewniamy Cię, że gotowi jesteśmy zawsze stanąć w potrzebie na wezwanie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, a pod Twoim przewodem".**

Międzypaństwowe konferencje kolejowe we Lwowie.

Lwów, 25. maja.

Jak donieśliśmy, odbyły się w bieżącym tygodniu we Lwowie zapowiedziane międzypaństwowe konferencje w sprawach bezpośredniej komunikacji kolejowej przy udziale delegatów interesowanych państw. Pierwsza z nich — w sprawie podjęcia komunikacji kolejowej z Ukrainą sowiecką przez Podwołoczyska — została z powodu wyjazdu przewodniczącego delegacji ukraińskiej Puszkarowa na krótki czas przerwaną. Podjęte z dniem wczorajszym dalsze obrady, które toczą się w języku polskim i ukraińskim, dały już dotychczas dodatni wynik, gdyż ustalono już prawie zupełnie projekt umowy między Polską a Ukrainą, regulującej wzajemny ruch osobowy, bagażowy i towarowy przez Podwołoczyska. Z powodu różnicy szerokości torów będzie ruch z Ukrainy odbywał się do Podwołoczysk, a pociągi polskie będą dojeżdżały do stacji Wołoczysk. — Obecnie chodzi o uzgodnienie obustronnych postanowień, które ze względu na różnice pomiędzy polskimi a ukraińskiemi przepisami kolejowemi nastręczają pewne trudności. Szczegółowe opracowanie taryf, poszczególnych postanowień wykonawczych, przepisów celnych itp. pozostawi się osobnym komisjom. Na czele delegacji sowieckiej, złożonej obecnie z 9 osób, stanął przybyły świeżo z Warszawy radca legacyjny poselstwa sowieckiego w Warszawie, dr. Syjak, który w pierwszem swem przemówieniu kładł nacisk na potrzebę jak najrychlejszego zawarcia odnośnej umowy w interesie gospodarczym obu państw. Widoczna po obu stronach szczera chęć szybkiego załatwienia sprawy i wzajemna ustępliwość uzasadniają przypuszczenie, że jeszcze w bieżącym tygodniu podpisana zostanie przez delegatów umowa, której wprowadzenie w życie ma doniosłe znaczenie dla wschodniej Małopolski.

Z niemniejszą korzyścią dla tejże połaci kraju, oraz dla całego Państwa połączonem będzie u-

rzeczywistnienie uchwał drugiej konferencji odbytej we Lwowie, której obrady dały również wynik wielce zadowalający. Brali w niej udział delegaci austrjaccy z dr. Szabo na czele, czescy z dr. Bestą i rumuńscy z dyr. Russem, a ze strony polskiej delegaci Ministerstwa kolei żelaznych z dyrektorem depart. Kołakowskim, jako przewodniczącym, oraz wyżsi urzędnicy lwowskiej dyrekcji kolejowej z prezesem Barwiczem. Ponadto uczestniczyli w konferencji imieniem dyrekcji stanisławowskiej wicedyrektor Bürgel, tudzież komercjalny zastępca polskich kolei na Austrję, Cichocki. Chodziło w pierwszym rzędzie o uregulowanie towarowej, bezpośredniej komunikacji wzajemnej pomiędzy Austrią, Czechosłowacją i Rumunją w ruchu przechodnim przez Polskę, w której to sprawie osiągnięto zupełne porozumienie. Postanowiono, że towary austrjackie i czeskie, idące przez Polskę do Rumunji i naodwrót nadawane będą za bezpośredniemi listami przewozowemi bez zatrzymania i reekspedycji po drodze. Nadawcy w Austrji i Czechosłowacji będą mogli na miejscu uiszczać opłaty przewozowe aż do granicy rumuńskiej, przyczem Polska zastrzegła sobie rozliczanie w walucie polskiej. Postanowienie to przyczyni się wielce do wzmożenia ruchu tranzytowego przez Polskę. Prócz tego porozumiewano się z delegatami rumuńskimi w nader ważnej sprawie obrotu towarowego pomiędzy Polską a Rumunją, który napotyka na znaczne trudności na stacji granicznej Niepołokowce z powodu niedostarczania przez koleje rumuńskie wagonów. Dla uregulowania tej sprawy ustanowione zostaną trzy komisje graniczne, a mianowicie jedna dla ułożenia umowy garnicznej, druga dla ustalenia taryfy tranzytowej, a trzecia dla kontroli i zbadania stosunków na stacjach granicznych. Uchwalono odbyć dalszą konferencję celem unormowania całokształtu związanych z tem spraw w Wiedniu dnia 12. czerwca br., a o ile do 20. czerwca br. nie zgłoszone zostaną żadne zastrzeżenia ze strony rządów reprezentowanych na konfrencji państw, wejdą uchwały powzięte na konferencji z dniem 1. lipca br. w życie.

Od wydawnictwa.

Nowe, bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego, podwyżka płac personalu drukarskiego, podwyższenie wszelkich opłat i wydatków, połączonych z wydawnictwem dzienników, wytworzyły w ostatnich czasach tak trudne warunki dla Wydawnictw lwowskich, że zmuszone są — w ślad za wydawnictwami krakowskiemi i warszawskiemi — podnieść cenę pojedyńczego egzemplarza i prenumeraty.

Z dniem 27. maia br. podpisane Wydawnictwa uchwaliły podnieść cenę pojedyńczego egzemplarza na

marek 30,

regulując jednocześnie odpowiednio cene abonamentu.

Cena powyższa nie odpowiada ani w przybliżeniu rzeczywistym kosztom wydawnictwa, nie wyklucza zatem niestety możliwości dalszego podwyższenia ceny pojedyńczego egzemplarza i prenumeraty w czasie najbliższym.

„Chwila" „Dziennik Ludowy", „Gazeta Lwowska", „Gazeta Poranna", Kurjer Lwowski", „Kurjer Powszechny", „Nowiny Poniedziałkowe", „Słowo Polskie", „Wiek Nowy".

KRONIKA.

Kalendarz: Sobota, 27 maja. **Rz.-kat.:** Jana p. — **Gr.-kat.:** Izydora. — **Słowiański:** Rusława.

— **Tow. straży mogił** polskich bohaterów pracuje od trzech lat nad godną rozbudową cmentarza obrońców Lwowa. Na dzień 25. czerwca naznaczono uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod kaplicę na tym cmentarzu. Spodziewany jest przyjazd wielu osób nawet z dalszych stron kraju, organizowane będą zbiorowe wycieczki, Towarzystwo straży mogił polskich bohaterów wzywa więc do zgłaszania kwater i do zakupywania listków do wieńców, które niesione będą w uroczystym pochodzie na cmentarz.

— **Obiad,** wydany przez miasto Lwów na cześć przybyłych z całej Polski i z Francji delegatów Związku miast, zgromadził przy stołach ustawionych w kilku salach restauracji hotelu Krakowskiego, ponad czterysta osób. Nastrój panował bardzo serdeczny; w głównej sali przemawiali: prezydent Neumann, wiceprezydenci dr. Stahl i dr. Chlamtacz, prezydent m Wilna, reprezentant delegacji francuskiej i inni. Równocześnie wygłaszano toasty i w salach sąsiednich. Manifestacyjnie przyjmowano ustępy poświęcone Wileńszczyźnie, Górnemu Śląskowi i przyjaźni z Francją.

— **W Teatrze** kochani nasi goście wypełnili tłumnie widownię. Gdy obiły się o strop sali dźwięki „Marsyljanki", publiczność powstała z miejsc a ręce jej złożyły się do frenetycznych oklasków. Produkcje baletu oraz wyjątki z „Halki" i „Strasznego dworu" zyskały sobie ogólne pochwały.

— **Lwowska Lutnia-Macierz** urządza w niedzielę, 28 b. m. o godz. 12 w południe w sali Filharmonji (gmach Skarbka) pod dyrekcją dr. Adama Sołtysa „Poranek muzyczny", na którym zostanie wykonany szereg utworów chóralnych przy współudziale art. estradowej p. Wawnikiewicz-Tatarczuchowej. Bilety po cenach popularnych do nabycia w księgarni Seyfartha, ul. Akademicka.

— **Franciszek Baytel,** znany przemysłowiec warszawski, wygłosi dnia 30 b. m. w sali ratuszowej o godz. 7 wieczorem odczyt p. t.: „O szczęściu". Dochód przeznacza prelegent na budowę II. domu techników lwowskich. Bliższe szczegóły i treść odczytu podadzą afisze.

— **Kierownictwo technicznych Drużyn robotniczych** przy budowie II. Domu techników we Lwowie przypomina wszystkim kolegom, zapisanym na Lwowską Politechnikę i absolwentom nie mającym jeszcze II. egzaminu państwowego, że termin zgłoszeń do Drużyn Robotniczych upływa z dniem 30 maja b. r. Koledzy technicy i absolwenci mieszkający stale poza Lwowem, mogą zgłoszenie uskutecznić pisemnie. Kierownictwo urzęduje codziennie od godz. 1—2 popoł. w gmachu Politechniki, II. p. sala rys. IX.

— **Do absolwentów szkół średnich.** Kierownictwo technickich drużyn robotniczych, przy budowie II. domu techników podaje do wiadomości absolwentów szkół średnich, mających zamiar w przyszłym roku szkolnym zapisać się na Politechnikę, że do pracy przy budowie II. domu techników, którą mają wykonać jako studenci Politechniki, mogą przystąpić także przed lub w czasie wakacji. W tym celu należy zgłaszać się do kierownictwa technickich drużyn robotniczych w gmachu Politechniki II. piętro, sala rysunkowa IX., codziennie od 13—14, gdzie po podaniu danych ewidencyjnych i podpisaniu zobowiązania pracy, otrzymują stosowne przydziały.

— **Sala gimnastyczna I. szkoły realnej,** służąca równocześnie za jedyne miejsce rozrywek młodzieży uległa w czasie wojny zupełnemu zniszczeniu. Rodzice widząc to postanowili własnym kosztem przeprowadzić remont sali a nawet urządzić scenkę dla uczniów. Zapadła jednomyślna uchwała wśród rodziców opodatkowania się. Godziwa a energiczna akcja uwieńczona została pomyślnym skutkiem, bo już drugi tydzień pracują tam cieśle i murarze. Niestety koszta remontu obliczone z góra na 2 miljony Mk. przerastają siłę rodziców tej szkoły, rekrutujących się w 60 prc. ze sfer urzędniczych. Koło jednak nie opuszcza rąk, praca wre i kipi, bo Koło przeświadczone, że za jego zbożnem przedsięwzięciem stoi ogół społeczeństwa, które nie poskąpi mu poparcia. Wszak g mn. Kopernika (I. szkoła realna) przy ul. Kubali, to jedna z najstarszych szkół, która wychowała wiele pokoleń, przygotowała do życia wiele jednostek zajmujących dziś wybitne stanowiska. Byli uczniowie tej szkoły nie zapomnieli zapewne o niej, a w pewnych uroczystych chwilach życia przypomną sobie o długu wdzięczności dla zakładu, skąd czerpali pierwsze promienie wiedzy i nauki.

— **W związku z kilku wypadkami** zamachów terrorystycznych zaszłych ostatnio na terenie Małopolski Wschodniej dowiaduje się Ag. Wsch. ze źródła miarodajnego, że zamachy te stoją w związku z zawartym niedawno pod auspicjami sowietów rosyjskich sojuszem między miejscową partją komunistyczną polską a ukraińską, o czem wzmianowano w prasie. Okoliczność, że sprawcami zamachu są przeważnie osobniki pochodzenia ukraińskiego tłumaczy się większą podatnością tego elementu — jako mniej kulturalnego na wpływy wywrotowe.

Komunikaty.

— **Wiec ogólno akademicki** odbędzie się w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza, w niedzielę dnia 28 maja b. r. o godz. 10 rano. Na wiecu tym złoży sprawozdanie delegacja środowiska lwowskiego z II Ogólnego Zjazdu Polskiej Młodzieży Akademickiej w Wilnie. Referują kol. Żurowski Jerzy i Bertoni Tadeusz. Do tłumnego udziału wzywa całą polską młodzież akademicką Uniwersytetu, Politechniki i Akademji Weterynarji, Ogólno Akademicka Konferencja Międzystowarzyszeniowa.

— **Ze Związku społeczno-narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miejskich odbędzie się jutro, w sobotę, 27 b. m. o godzinie 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance".

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, d. 27 b. m., o godzinie 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance".

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w piątek „Wierna kochanka", komedja w 3 aktach Fijałkowskiego. — Jutro, w sobotę popołudniu „Krakowiacy i górale"; — wieczorem „W małym domku", dramat w 3 aktach Rittnera (pierwszy gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, piątek, sobotę i niedzielę „Jedna i druga", komedja w 3 aktach Kallasowej.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w piątek „Rozwódka", operetka (pierwszy gościnny występ W. Kawęckiej). — Jutro, w sobotę „Dudek", farsa w 3 aktach Feydeau.

„Łowca" wyszedł nr. 5 za maj. Z rozweseleniem serc przejrzy go Hubertowa drużyna, bo mnóstwo tam rzeczy, o których nawet laik, wojskiego Hreczechy nie posiadający wśród duchowych swych antenatów, z lubością rozczytywać się musi, jako że jest w nich animusz i swada i przyrody umiłowanie.

Dwie premjery.

„Dudek", trzyaktowa farsa p. Feydeau, odniósł na scenie Teatru Nowości sukces zupełny. Publiczność, wypełniająca widownię, śmiała się żywiołowo, głusząc częstokroć zgrabny djalog. Wybaczy jej to jednak najostrzejszy krytyk, bo śmiać się musiała wszak taki był cel francuskiego autora.

Fabuła farsy? Jej logika? Ktoby o nie pytał! Pani Lucyna, młoda, piękna mężateczka żona adwokata Watelin, zwraca na siebie powszechną uwagę zjadaczy serc niewieścich, którym nawet chwilowo zdaje się, że i tym razem uwieńczy ich skronie laur zdobywcy. Niestety, pani Lucyna męża kocha i postanawia mu być wierna tak długo, póki on jej ze swej strony nie zdradzi. Na tem tle ogólnikowem powstają sytuacje i zawikłania, które, by je ocenić odpowiednio, oglądać trzeba na własne oczy.

Sto nieprawdopodobieństw walczy o palme pierwszeństwa, jedno ryzykowniejsze i śmieszniejsze od drugiego, nie wszystkie nowe, zawsze jednak wyzyskane odpowiednio, więc odnoszą pożądany efekt. Cel uświęca środki: Publiczność spędziła wieczór w nastroju wyjątkowo wesołym, więc nawet krytyk-pesymista musi ulec powszechnemu nastrojowi i odłożyć swoje głębsze uwagi, wyczekując innej sposobności.

Rzecz cała kończy się dobrze: pani Lucyna zaufania małżonka, który raz jeden tylko odchylił się od drogi prostej, z kodeksem małżeńskim zgodnej, nie zawodzi. Pana Radillon spotyka rozczarowanie, wycofuje się jednak z kompromitującej zjadacza serc niewieścich sytuacji wcale zrecznie. Dudkiem zostaje jego współtowarzysz w owym ponętnym zawodzie, pan Pontagnac. W pierwszym akcie w pewnych momentach zdawało się wprawdzie, że kompromitujący ten przydomek przypadnie w udziale panu Watelin, co u mojej bardzo sympatycznej sąsiadeczki wywołało nawet objaw żalu do osoby francuskiego farsisty, na szczęście jednak dalsze odsłony przyniosły wyjaśnienie sytuacji: Dudkiem nie został p. Tatrzański!

Artyści nasi grali bardzo starannie. Skoro jeno przyśpieszone jeszcze zostanie na następnych przedstawieniach ogólne tempo, sukces bę-

dzie znaczny. Całą odpowiedzialność za powodzenie wieczoru dźwigał na swych młodych barkach Michał Tatrzański, którego autor wpakowywał co chwila z deszczu pod rynnę: zasłużył on też sobie na te gorące oklaski, jakimi go darzono przy otwartej scenie. Doskonałą partnerkę znalazł w p. Irenie Trapszo, prawdziwej kobiecie w każdym calu, bardzo ponętnej i filuternej. Obok tej pary wymienić musimy przedewszystkiem pp. Orzechowskiego i Rygiera, oraz pp. Rowińską i Bilińska-Czarnowską. Strona dekoracyjna przedstawienia zasługuje również na pochwałę, „Dudek“ posiada więc powodzenie zapewnione.

*

Równocześnie Teatr Mały wystawia od dni kilku komedję pny Anieli Kallasówny „Jedna i druga“. Autorka to znana i ceniona nie od wczoraj, więc i najnowsza jej komedja posiada niezawodnie pewne walory literackie: dobre typy epizodyczne, lekki djalog, dobry język polski. Niestety, wartość utworu, jako dzieła scenicznego, na uznanie nie zasługuje. Trafia się to zresztą nawet wielkim pisarzom, więc i pannie Kallasównej nie ubliża, a zaliczamy ją do rzędu autorów, względem których wolno już być zupełnie szczerym i nie poprzestawać na nic nie mówiących komunałach. Po tem chwilowem odchyleniu, da ona nam znowu rzecz bez zarzutu, wówczas zaś zapomnijmy chętnie o przemijającem niepowodzeniu.

Gra artystów również nie zdobyła poklasku bez zastrzeżeń. Rasiński był dobrym paskarzem, ale zżył się on nadto z takim panem z „Małżeństwa Loli“, stworzył więc wierną jego podobiznę. Roman Hierowski w roli malarza, mniej drewniany, niż zwykle, postęp widoczny, niezbędną jednak u niego inna maska twarzy, dzieciak ten nie mógł być mężem pni Elizy od lat dziesięciu. Bardzo dobra była Kwiatkiewiczowa w roli starej feministki, artystka ta w zakresie typów charakterystycznych wybiła się w naszym teatrze na plan pierwszy. Niewiele zastrzeżeń uczynilibyśmy też grze pni Michnowskiej i pni Rasińskiej: jednej i drugiej, choć ta druga za mało posiadała demoniczności.

Całość szwankowała wskutek braku naturalności w tonacji, co zwłaszcza w teatrze istotnie „małym“, gdzie scenę od widowni oddziela przestrzeń paru metrów zaledwie, razi tem dotkliwiej. Ktoś czuwać musi ponadto nad charakteryzacją poszczególnych artystów. Takiej Kotarskiej nie wolno było puszczać na scenę, a choć służąca państwa Zulińskich mogła mieć nos nawet bodaj dwa razy dłuższy, musi on być odpowiednio umalowany, by nie odbijał od ciemnej cery twarzy tak rażąco. Za urządzenie pracowni artysty należy się dekoratorowi teatralnemu specjalne wyróżnienie.

mre.

—oo—

TELEGRAMY.

PREZYDENT MINISTRÓW W KRAKOWIE

Kraków. (PAT.) Wczoraj o godz. 6.30 rano przybył do Krakowa p. Prezydent Ministrów Ponikowski. Na dworcu powitali go przedstawiciele władz państwowych. Rano p. Prezydent Ministrów w towarzystwie Ministra Skirmunta zwiedził Wawel i kościół Marjacki, był na śniadaniu u Wojewody dra Gałeckiego, poczem odbył dwugodzinną konferencję z Ministrem Skirmuntem. O godz. 11 rano wyjechał p. Prezydent Ministrów samochodem do Jasła celem wizytacji szkół w Małopolsce. W Glinniku Marjańskim zatrzymał się i był na bankiecie, urządzonym na jego cześć przez przedstawicieli miejscowego przemysłu. Po odjeździe Prezydenta Ministrów, p. Skirmunt powrócił na Wawel i oprowadzany przez inż. Szyszko-Bohusza zwiedził zabudowania Zamku. Tutaj na dziedzińcu zamkowym spotkał się z dwoma deputowanymi francuskimi pp. Lorin i Grossjean, którzy przybyli wczoraj o g. 7.40 do Krakowa. Z Wawelu udał się p. Minister Skirmunt do gmachu Województwa, gdzie odbył konferencję z generałem Szeptyckim i hr. Zdzisławem Tarnowskim. O godz. 1 był na śniadaniu wydanem na jego cześć przez Wojewodę. Po śniadaniu złożył wizyty swej krewnej p. Skirmuntowej, ks. biskupowi Sapieże, generałom Szeptyckiemu. Osińskiemu i Kosteckiemu, prezesowi Akademji prof. Morawskiemu, rektorowi Uniwersytetu Nowakowi i innym. O godz. 5 popołudniu był na herbacie u hr. Zdzisława Tarnowskiego, a o godz. 7 odbył konferencję z przedstawicielami prasy krakowskiej. Wieczorem udał się na objad wydany na cześć Władysława Mickiewicza przez Koło literackie. O godz. 11 w nocy odjechał p. Minister Skirmunt do Warszawy, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz rządowych, miejskich i wojskowości.

TRANSPORT Z MOSKWY.

Stołpce. (PAT.) Wczoraj przybył do Stołpiec z Moskwy transport, składający się z 22 wagonów zawierających maszyny zakładów żyrardowskich, zakładu graficznego w Hirszowicach i fabryki ceraty Mroziewicza i Krzywickiego w Warszawie, oraz 2 wagony, wiozące dzwony kościołów katolickich rozmaitych parafij, w ogólnej liczbie 65, tudzież 2 wagony zawierające archiwa b. gubernialnych urzędów włościańskich i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia. W najbliższych dniach transport ten przybędzie do Warszawy.

WITOS I DĘBSKI JADĄ DO ZOFJI.

Warszawa. (PAT.) Na zjazd rolniczy zwołany do Sofji, wyjeżdża dziś z Warszawy p. Witos i p. Jan Dębski (P. S. L.).

WYJAZD WOJEWODY GRABOWSKIEGO.

Lwów. (PAT.) Wojewoda Grabowski wyjechał w sprawach urzędowych do Sanoka, gdzie spotka się z Prezydentem Ministrów Ponikowskim i towarzyszyć mu będzie w dalszej jego podróży. Wobec tego naznaczone na sobotę i poniedziałek posłuchania u Wojewody nie odbędą się.

DYMISJA KANCLERZA SCHOBERA.

Wiedeń. (PAT.) Wied. B. K. Prezydent Austrji przyjął podanie kanclerza Schobera o zwolnienie go z urzędu i równocześnie polecił kanclerzowi i całemu gabinetowi dalsze prowadzenie agend.

PODPISANIE TRAKTATU WŁOSKO-ROSYJ.

Rzym. (PAT.) 24. V. został podpisany w Genui traktat włosko-rosyjski. Niezwłocznie po podpisaniu traktatu Cziczerin wyjechał do Rzymu.

SZCZEGÓŁY TRAKTATU WŁOSKO-ROSYJ.

Genua. (PAT.) W wywiadzie z przedstawicielem PAT. Worowski oświadczył, co następuje: Układ włosko-rosyjski, podpisany dziś, nadaje istotną treść prowizorycznemu układowi podpisanemu przedtem w styczniu. Termin konwencji określony na dwa lata. Nabywamy od Włoch tabor kolejowy niezbędny dla nas, płacąc surowcem i węglem, który tym taborem da się wywieźć, a częścią naftą. Zasadnicze znaczenie dla Włoch mają koncesje agrarne, nadające Włochom tereny rolne do eksploatacji. Koloniści włoscy osiądą na południu w okolicy Odessy, Kubania i na Ukrainie. Centrala dla importu i eksportu włoskiego będzie Odessa.

ZAPEWNIENIA FRANCJI

Paryż. (PAT.) Havas. — Jak donosi „Journal“, bawiący obecnie w Paryżu rumuński prezydent ministrów Bratianu, który w Genui pracował nad tem, aby pakt rumuńsko-polski i pakt małej koalicji przekształcić w przymierze obronne, odbył obecnie w Paryżu naradę z marszałkiem Fochem, przyczem zapytywał, jakie są intencje rządu francuskiego na wypadek, gdyby Rumunja została zaatakowana. — Ze strony Francji nie omieszkano udzielić rumuńskiemu prezydentowi ministrów rady zalecającej najdalej posunięta rozwagę w celu najpełniejszego zagwarantowania słusznych praw Rumunji. — Równocześnie jednak zapowiedziano, że Francja nie zapomni o obowiązku solidarności względem swych wschodnich sprzymierzeńców.

NIE PŁACĄ.

Rewel. (PAT.) Rząd estoński zamierza wstrzymać eksport towarów do Rosji ze względu na niezwykłe trudności w uzyskaniu od Rosjan zapłaty bądź w gotówce, bądź też w naturze.

MOBILIZACJA W ROSJI.

Paryż. (PAT.) Z Moskwy donoszą, że rząd sowietów nakazał mobilizację w okręgach: Donu, Tiereka, Kubania i republiki baszkirskiej, aby sformować kadry straży pogranicznej.

ARCHIMANDRYTA TICHON SKAZANY.

Charków. (AW.) W Kijowie skończył się proces przeciw biskupowi Michałowi i archimandrycie Tichonowi, oskarżonym o ukrywanie kosztowności cerkiewnych. Każdy z nich skazany został na 5 lat aresztu i robót przymusowych. Wyrok ten wywołał wśród wiernych w Kijowie niesłychane oburzenie, ponieważ całe oskarżenie pozbawione jest faktycznych podstaw.

W KOMISJI REPARACYJNEJ.

Berlin. (AW.) Agencja Dehna donosi z Paryża, **że komisja reparacyjna odrzuciła propozycje Ministra skarbu Hermesa, dlatego, że jest przekonana o niewykonalności ich dla Niemiec.** Przedstawiciel Anglji w komisji reparacyjnej opracował projekt, który w głównych zarysach przedstawia się jak następuje: 1) dostateczne gwarancje, których musi udzielić przemysł niemiecki dla międzynarodowej pożyczki; 2) zrównoważenie budżetu niemieckiego w jego wydatkach zwyczajnych; 3) natychmiastowe zmniejszenie emisji pieniędzy papierowych i zmniejszenie zupełnie tej emisji w ciągu 2 lat; 4) zapewnienie prawa kontroli dla komisji reparacyjnej nad wykonaniem tych warunków.

MORGAN W PARYŻU.

Paryż. (PAT.) Jak donosi „Le Journal“, na posiedzeniu podkomisji dla badania sprawy niemieckiej pożyczki zagranicznej, delegat Stanów Zjednoczonych Morgan oświadczył, że finansiści amerykańscy są skłonni dopomagać Europie, a w szczególności Francji. Finansiści amerykańscy stawiają jako warunek udzielenia pomocy, aby dane im były odpowiednie gwarancje i aby kraje zainteresowane o własnych siłach pracowały nad swą odbudową. **Rosja na pomoc amerykańskich finansistów liczyć nie może.**

KONGRES SINNFEINISTÓW.

Dublin. (PAT.) Sinnfeiniści urządzili kongres, na który przybyło 2.000 osób. Przedmiotem obrad były umowy między Collinsen i De Valerą i sprawa rozejmu. Po dłuższej dyskusji ratyfikowano umowę. Kongres odroczył się do poniedziałku.

ARESZTOWANIA W IRLANDJI.

Londyn. (PAT.) Havas. Wedle informacji dzienników londyńskich liczba Sinfeinistów zaaresztowanych z rozkazu rządu ulsterskiego dosięgła w dniach ostatnich 1500 osób. — Irlandczycy spalili w ostatnim czasie cały szereg zamków w okręgu Antrien a między innemi zamek Garrentewer należący do Churchila.

ŚLUB KRÓLEWSKI — DNIEM PRZYMIERZA.

Paryż. (PAT.) 25. V. Havas. „Matin“ donosi z Belgradu, że w dniu ślubu króla Aleksandra, kierownicy rządów Jugosławji, Rumunji i Czechosłowacji podpiszą ogólny traktat przymierza, zawarty na lat 20, oraz ustala ogólną politykę Małej Ententy w stosunku do Polski, Grecji, Węgier, Austrji i Bułgarji.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 26 maja godz. 10·30

Marki niemieckie	13·50	(13·70—13·85)
Franki francuskie	368	(000—000)
Franki szwajcarskie	771	(—)
Funty sterlingi	17 979	(— —)
Wiedeń	00—00	(41—42½)
Korony niem.-austr.	40—00	(40—42)
Korony czeskie	76—00	(77·25—78·25)
Praga, wypłata	00—00·00	(77·50—78·75)
Lei	—	(00—00·00)
Liry	207	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000·00—000·00)
Berlin		(13·60—13·75)
Dolary amerykańskie	3979—4020	(4045—4060)
kanadyjskie	3899—3939	(—)
Zurych Marki polskie	00·00	

Tendencja na dolary i na marki niemieckie zniżkowa.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 66/21/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Jarząb z Róży powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 57 p. p. został następnie wysłany na front serbski, gdzie w czasie walk miał zginąć dnia 5. grudnia 1914 r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Agnieszki Jarząb postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Bronisławowi Gałeckiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Jarząba wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. listopada 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 7. kwietnia 1922. 5258 1—3

T. IV. 7/21/11. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Jurek z Łęk dolnych, powołany w roku 114 do służby wojskowej przy 2 pułku ułanów, został wysłany następnie na front rosyjski, gdzie we wrześniu 1914 r. pod Lublinem miał zginąć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Zofji Jurkowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Zygmuntowi Jaworskiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Tomasza Jurka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 3. kwietnia 1922. 5256 1—3

T. 386/21/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Kaparnik, syn Michała i Zofji, urodzony 3. marca 1877. r. w Stawczanach, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń miał zginąć w walce obok Tarnopola w lecie 1915. r. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Hanki Kaparnik wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 22. czerwca 1913. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub adw. Dr. Karolowi Czerwińskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 6. listopada 1922. r. względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 6. maja 1922. 5271

T. 63/22/3. Mikołaj Puchalski, syn Antoniego i Anny z Pauszówki, urodzony 13. czerwca 1888. r. wstąpił w sierpniu 1914. r. w czasie ogólnej mobilizacji do służby przy 95. pułku piech., brał udział w walkach pod Przemyślem i od października 1914. r. niema o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p., zarządza się na wniosek Justyny Puchalskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Dr. Margulesowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Mikołaja Puchalskiego wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. grudnia 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 2. maja 1922. 5272

T. 205/20/3. Jan Premik, rolnik z Posady olchowskiej, wyjechał do Ameryki w roku 1901. Przebywał w Pittsburgu. W r. 1903. zachorował, udał się do lekarza po poradę, nie wrócił jednak do domu i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Jana Premika miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania t. j. najpóźniej do dnia 1. maja 1922. r. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek Antoniego Premika za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 10. grudnia 1920. 5273

T. 189/21/4. Włodzimierz Łuciów, syn Teodora i Ahafji, urodzony 25. maja 1882. r. w Hruszowie, gr. kat. gospodarz, tamże zamieszkały, ożeniony 17. listopada 1908. r. z Marją Sarachman 1-sł. Łuciów, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Włodzimierza Iwaniszów, dostał się jako żołnierz austrjacki w 1915. r. z Przemyśla do niewoli rosyjskiej i tam w maju 1916. roku był chory na febrę. Gdy ponadto od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji Łuciów w Hruszowie, postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub Drowi Lindenbaumowi, adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą jego węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Włodzimierza Łuciów wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej“ rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10. kwietnia 1922. 528.

T. 219/21/3. Michał Petryk, syn Pawła, urodzony w Solcu 27. września 1875. r. jako żołnierz miał poledz w grudniu 1915. r. podczas ataku na górę Wados. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Petrykowej postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ Sądowi albo p. Drowi Schachterowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 10. września 1921. 5235

T. IV. 63/19/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Borek, syn Tomasza i Marji z Czochów, urodzony 8. września 1888. r. w Nowym Sączu, b. żołnierz armji austr. do której powołany został w r. 1914. i od tego czasu do Nowego Sącza nie wrócił i nie daje znaku życia o sobie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ces. rozp. z dnia 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Julji Borek w Nowym Sączu postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono tutejszemu Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Długopolskiemu wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego, o ile pozostaje przy życiu, wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. listopada 1922. r. wniesioną rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 7. marca 1922. 5273

T. 4/22/4. Wasyl Pylypiak, syn Porfirego i Anny, urodzony 13. lutego 1883. r. w Kniażołuce, gr. kat. gospodarz tamże zamieszkały, ożeniony 12. sierpnia 1909. r. z Magdaleną Wynnyk, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Ołeksy Babinczuka i Dmytra Romanyszyna dostał się w 1914. r. jako żołnierz austrjacki do niewoli rosyjskiej w bitwie pod Lublinem. Gdy zatem od 1916. r. nie daje stamtąd o sobie żadnego znaku życia przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Magdaleny Pylypiak w Kniażołuce postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Rappaportowi, adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Wasyla Pylypiaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie jednego roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej“ rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 22. marca 1922. 5279

T. 40/22/5. Jan Kotliński, po Józefie, urodzony w Garliczynie 1879. r. zamieszkały w Ostrowie pod Przemyślem, jako żołnierz miał polegdz na Monte Santo w 1917 r. Wobec tego iż jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Elżbiety Kotlińskiej postępowanie, celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ Sądowi albo p. Dr. Mantlowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 2. maja 1922. 5253

T. 16/22/5. Aloizy Vodička, syn Antoniego, urodzony w Bolelonci 24 listopada 1876. r., żołnierz 3. p. obrony krajowej od 30. kwietnia 1918. r. słuch o nim zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Katarzyny Vodička postępowanie, celem udowodnienia jego śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ Sądowi albo p. Dr. Rufowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 20. kwietnia 1922. 4911

T. 214/21/4. Edykt. Wasyl Iłków, syn Daniela i Tekli, urodzony w Woli zaderewackiej 26. stycznia 1882. r. gr. kat., rolnik, ożeniony 11. listopada 1907. r. z Anastazją Popadyniec w Woli zaderewackiej, tamże ostatnio zamieszkały, wedle zeznań żony dostał się w czasie wojny światowej jako żołnierz armji austr. do niewoli rosyjskiej, skąd ostatnią wiadomość udzielił o sobie w r. 1917., poczem wszelki ślad o nim zaginął. Na prośbę żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Drowi Łuzeckiemu w Stryju do 1 roku od ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 15. maja 1922. 528.

T. 74/22/3. Wasyl Wanyk, syn Iwana, urodzony 1886. r. w Nakonecznem w 1914. r. powołany jako podwoda zachorował na tyfus i w szpitalu w Wadowicach w grudniu 1914. r. miał umrzeć. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Eufrozyny Wanykowej postępowanie, celem udowodnienia jego śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ Sądowi albo p. Drowi Rosenzweigowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 24. kwietnia 1922. 5 5.

T. 32/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Jaremak, s. Ołeksy, urodzony 31/8. 1885 zamieszkały w Radczy Sp. Stanisławów, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. w r. 1914 odszedł na front i od maja 1916 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Warwary Jaremak ur. Bełej w Radczy postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego P. Nykołaj Kościuka w Radczy Wasyla Jaremaka s. Ołeksy wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 20. listopada 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 14. lutego 1922. 4943

T. 16/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Szyptur, urodzony 30/4. 1885 zamieszkały w Radczy Sp. Stanisławów, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Anny Szyptur postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Wasylowi Wacera w Radczy. Iwana Szyptura wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30. sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 22. stycznia 1922. 50 6

T. 6 5/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Woronycz, urodzony 29/11. 1888 zamieszkały w Głębokiem Sp. Bohorodczany, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od 1915 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Justyny Woronycz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Dmytrowi Czerewka w Głębokiem. Stefana Woronycza wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30. września 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 9. grudnia 1921. 5077

T. 53/22/2. Józef Kizimowicz syn Jana i Katarzyny, urodzony w Dolinie 2. października 1870, wyjechał przed około 35 laty z Doliny i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl przepisów z par. 24 k. c. zarządza się na wniosek Anny Dmytryszyn postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo Dr. Kruhowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Po dniu 15. maja 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków dnia 20. kwietnia 1922. 5291 1—2

SPADKI.

A. VI. 426/21/18. Wezwanie nieznanych dziedziców. Władysław Tomasz 2 im. Kiernicki emerytowany starszy radca rachunkowy Izby Skarbowej we Lwowie zmarł dnia 6. października 1921. nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi nie wiadomo czy pozostali dziedzice, ustanowiono zatem dra Stanisława Zbyszewskiego adwokata we Lwowie kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy S. I. Oddział VI.

Lwów dnia 26. kwietnia 1922. 5259 1—3

A. 478/20/7. A. 161/22/5. Edykt. Dnia 17. czerwca 1919 zmarła w Chotylubiu Rozalja z Gimłów Starzyńska żona gajowego. Przewód spadkowy wdrożono na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia. Dnia zaś 5. kwietnia 1922 zmarł mąż poprzedniej Piotr Starzyński gajowy w Chotylubiu, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, którem ustanowił dziedzicem Ka-

tarzyne Hrymak z Chotylubia. Przewód spadkowy po nim wdrożono na podstawie testamentowego porządku dziedziczenia. Sądowi nie wiadomo czy pozostali inni dziedzice procz męża pierwszej, Piotra Starzyńskiego, względnie po tymże zmarłym, Katarzyny Hrymak, którymby do spuścizny tak po Rozalii Starzyńskiej, jak po Piotrze Starzyńskim jakie prawa przysługiwały. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Cieszanów dnia 24. kwietnia 1922. 5241 1—3

A. XXIX. 323/21/24. Wezwanie nieznanych dziedziców. Franciszek Daniszewski zmarł dnia 3. sierpnia nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem pana adw. Dra Józefa Morawieckiego we Lwowie ul. Bourlarda l. 4 kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu bedzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa; o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XXIX.

Lwów dnia 7. kwietnia 1922. 5288 1—3

A. 591/16/7. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Małgorzata 1-o Gąsior 2-o Pytel zmarła dnia 22. lutego 1916 w Czahrowie z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli. Józefa Gąsiora, Jakóba Gąsiora i Ludwika Pytla, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Dra Schmeraka adwokata w Bursztynie.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn dnia 4. maja 1922. 5284 1—3

A. III. 35/21/4. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Zmarła dnia 16. czerwca 1920 Anna Dolhan w Olchowcu. Ostatniego rozporządzenia nie znaleziono. Mikołaja Dolhana, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Mikołajem Dolhanem z Olchowca.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany dnia 30. sierpnia 1921. 5290

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. Ib. 72/22. Edykt. Zofja z Kowalów Łaska wniosła skargę przeciw Wasylowi Kowal o 200.000 Mkp. Audjencja została wyznaczona na 7. czerwca 1922 godz. 8.30 rano w tym Sądzie biuro Nr. 11. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Mittelmana adw. w Złoczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy w Złoczowie. 5340

C. VII. 118/22/1. Edykt. Strona powodowa Michał Ferenc rolnik w Toustoługu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieobecnej i niewiadomej z miejsca pobytu Janowi Fedków z Zaścianki o uznanie i wpis prawa własności do nieruchomości do L. czynn. C. VII. 118/22/1. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 12. czerwca 1922 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 8 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Menkesa adwokata w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnopol dnia 27. kwietnia 1922. 5295

C. I. 665/21. Edykt. Przeciw Teodorowi Małachowskiemu i Eufrozynie ze Steciów Małachowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Turce przez Józefa Stecia syna Mikołaja w Turce pozew o zapłatę 50 dolarów Stanów Zjedn. oraz taki sam pozew również przeciw pozwanym o zapłatę 50 dolarów Stanów Zjedn. zpn. Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została rozprawa główna w tut. Sądzie na dzień 23. czerwca 1922 godz. 8 rano. Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się Maksyma Pisanczyna w Turce kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona się w Sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Turka dnia 19. maja 1922. 5296

Vr. 5385/21/4. Ogłoszenie. Wyrokiem Sądu okręgowego karnego we Lwowie z dnia 30. stycznia i 15. maja 1922 Vr. 5385/21/4 i Vr. 5656/21 skazano Abrahama Rosenfelda kupca w Bełzie na 6 tygodni ścisłego aresztu i grzywnę 5000 Mkp. za występek handlu łańcuchego solą i podbijania cen.

Sąd okręgowy karny Oddział VI.

Lwów dnia 19. maja 1922. 5244

Cg. I. 207/22/1. Edykt. Strona powodowa Cecylja Bukowska wdowa po Walentym w Godowej wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Franciszkowi Ziobro synowi Jana o zapłatę 40 dolarów. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 3. lipca 1922 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 47 II. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Czarnka w Rzeszowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Rzeszów dnia 25. kwietnia 1922. 5299

Vr. 1023/22. Maksyma Woźniaka z Korczmina zasądzono wyrokiem z 19. maja 1922. za występek pędzenia wódki po myśli art. 26 ust. 2. z 2. lipca 1920 Nr. 67 przy zastosowaniu art. 30 tejże ustawy na grzywnę w kwocie 15.000 Mkp. zamienioną w razie nieściągalności na 15 dni aresztu i na ponoszenie kosztów postępowania karnego. Zarządzono ogłoszenie wyroku w „Gazecie Lwowskiej" i przybicie takowego na mieszkaniu zasądzonego przez dni 14 (art. 32 cytowanej ustawy).

Sąd okręgowy karny, Oddział XIV. J.

Lwów dnia 19. maja 1922. 5270

U. 82/21. Cirla Hart z Żurawina została zasądzoną wyrokiem Sądu powiatowego w Lutowiskach z 3. czerwca 1921. U. 82/21 za sprzedaż tytoniu po wygórowanych cenach na grzywnę w kwocie 2.400 Mkp. z karą zastępczą dwunastodniowego aresztu.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska dnia 10. maja 1922. 5285

U. 181/21. Bl./23. Edykt. W Urzędzie gminnym w Domeszkowcach Sp. Bursztyn znajdują się w przechowaniu rzeczy ruchome, w czasach wojennych zagrabione, a w roku 1921 znalezione i zakwestionowane u mieszkańców w Demeszkowcach, a to: 1 zegar ścienny, 2 lustra, 2 umywalnie blaszane, 2 małe szafki, 1 sztelarz na naczynie, 1 krzesło plecione, 1 umywalnia pleciona, 1 szafka od kredensu, 1 szafka (nachtkastlik), 1 lampa stołowa, 1 szafa, 1 kanapa, 2 krzesła, 2 wanny blaszane, 1 piec kaflowy i 1 stolik okrągły. Wzywa się właścicieli, by w przeciągu 1 roku od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, swoje prawa własności przed Sądem udowodnili, w przeciwnym bowiem razie rzeczy zostaną sprzedane w myśl par. 377 p. k. w drodze publicznej licytacji, a odnośna część gotówki na poszczególne przedmioty wypadająca jako przepadła traktowaną będzie, względnie wydane będą dalsze zarządzenia w myśl par. 378 i 379 p. k.

Sąd powiatowy Oddział V.

Bursztyn dnia 19. kwietnia 1922. 5247

С. II. 309/22. Едикт. Позиваюча сторона Микола Дрогоміредький с. Юрка, господар в Березові нижнім внесла скаргу проти позваній стороні Невідомий з життя і місця побиту Никола Небрич с. Петра „Москалюк" о узнанє власности до ч. спр. С. II. 309/22. Авдієнція до устної розправи зістала визначена на день 29. Мая 1922 год. 8 пол. в тім суді бюро ч. 4. саля розправ I. Тому що місце побуту позваної сторони є невідоме, установлюють ся Др. Кітая в Яблонові куратором, який заступати на її кошт і небезпечeньство доти, доки вона сама не ставить ся і не установить повновласника.

Суд повітовий Відділ II.

Яблонів, дня 28. цвітня 1922. 52:3

LICYTACJE.

E. 430/21. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Adama Gorczyńskiego w Żywcu odbędzie się dnia 7. czerwca 1922 o godz. 10 przed południem w tut. sądowym oddziale Nr. VI. na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków, licytacja realności lwh. 1766 ks. gr. gm. kat. Żywiec, składającej się z pbud. lkat. 794, na której stoi dom i z pgr. lkat. 386, wraz z przynależnościami. Wartość szacunkowa realności: 3.939.000 Mkp. Najniższa oferta 3.939.000 Mk. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec dnia 2. maja 1922. 5032 1—3

E. 145/21 L. Edykt licytacyjny. Dnia 26. maja 1922 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Sądzie tuteiszym biuro Nr. 52 licytacja celem zniesienia współwłasności realności obj. whl. 841 ks. gr. gm. Hordynia. Wartość szacunkowa wynosi 800.727 Mkp. najniższa oferta 533.818 Mkp.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor dnia 4. kwietnia 1922. 5342

WYROKI PRASOWE.

Pr. III. 35/22/2. Sąd okręgowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 pk., że broszura pod tytułem „Walka Armageddonu" „Chrześcijaństwo przed Wielkim Sądem", Strażnica, towarzystwo biblijne i broszur Box 582 Detroit Mich. U. S. A. 1919, obejmująca 139 stron druku — w treści swej zaczawszy od słów „Kościół katolicki" na stronnicy 5, od słów „nauki naszego Pana", na stronnicy 6 i w ustępie na stronnicy 95 zaczynającym się od słów „Również mowa Jego" do słów „jednorazowo za wszystkich" wyszydzająca naukę Kościoła Katolickiego o ofierze Mszy św., nazywając ją doktryną bluźnierczą, wyszydzając z obrządków i urządzeń Kościoła Katolickiego, z postów, pokuty, modlitwy i ofiar i usiłująca przez wyśmiewanie Kościół Katolicki i jego instytucje poniżyć — zawiera w swej osnowie znamiona występku z par. 303 uk., dlatego zakazuje się rozszerzania tej broszury, zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionej broszury, a zakaz ma być we formie przepisanej ogłoszony. Albowiem w artykule tym autor szydzi z nauki obrządków i urządzeń Kościoła Katolickiego i przez wyśmiewanie usiłuje je poniżyć.

Sąd okręgowy karny, Oddział III.

Kraków dnia 20. maja 1922. 5343

Pr. 1/22. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd okręgowy w Stryju orzekł na wniosek Prokuratora przy tut. Sądzie, że treść afiszów od słów „Niech żyje 1 maja" do słów „trzech międzynarodówek" zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłócenia spokojności publicznej z par. 65 lit. a) i występku z par. 300 i 305 u. k., że zarządzona przez Prokuraturę okręgową w Stryju na dniu dzisiejszym i wykonana konfiskata całego nakładu jest uzasadniona.

Sąd okręgowy.

Stryj dnia 27. kwietnia 1922. 4663

Pr. III. 27/22/2. Sąd okręgowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 pk., że broszura drukowa polska pod tytułem: „Co pismo św. mówi o piekle", obejmująca 126 stron druku, wydana w Ameryce przez „Strażnicę", Towarzystwo biblijne i broszur, nadesłana z Ameryki do kraju, zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z par. 303 uk., zakazuje się rozszerzania tej broszury, zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionej broszury, a zakaz ten ma być we formie przepisanej ogłoszony.

Sąd okręgowy karny S. III.

Kraków dnia 22. kwietnia 1922. 4352

Pr. III. 28/22/2. Sąd okręgowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 pk., że broszura drukowa pod tytułem: „O kościele — strzeżcie się fałszywych — warunki uczniowstwa proroków" wydana w Ameryce, obejmująca 59 stron, a nadesłana do kraju z Ameryki, zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z par. 303 uk., zakazuje się rozszerzania tej broszury, zatwierdza się zarządzona przez Prokuraturę konfiskatę pomienionej broszury, a zakaz ten ma być ogłoszony we formie przepisanej.

Sąd okręgowy karny S. III.

Kraków dnia 25. kwietnia 1922. 4353

KURATELE.

P. 107/22/6. Bertę Kruh c. Mosesa z Zabłotowa pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej i ustanowiono jej kuratorem Mosesa Kruha z Zabłotowa.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów dnia 23. marca 1922. 4992 1—3

P. 13/22. Za marnotrawcę uznano Nykołę Danyluka s. Justyna w Jaworowie. Doradcą jego ustanowiono Iłaka Stołaszczuka Hrycia w Jaworowie.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów dnia 1. lutego 1922. 5248

AMORTYZACJE.

T. 38/22. Edykt. Na wniosek Zwierzchności gminnej w Uhornikach wdraża się postępowanie celem amortyzacji książeczki wkładowej Kasy Oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 8970 na 520 k. 20 hal. na gminę Uhorniki opiewającej, zaginionej w czasie inwazji rosyjskiej w roku 1914. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym razie książeczka ta za nieważną uznana zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Stanisławów dnia 26. marca 1922. 5263

FIRMY.

Firm. 1423. Rg. C. III. 264. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. listopada 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Syndykat spirytusowy, spółka z ogr. odpowiedz. Zmiany: Na Walnem zgromadzeniu spólników odbytem na dniu 29. listopada 1921. stwierdzonem notarjalnie do l. rep. 9251 uchwalono podwyższenie kapitału zakładowego spółki wynoszącego dotąd kwotę 970.000 Mkp. o dalszą kwotę 28.000 Mkp., czyli do kwoty 998.200 Mkp., która to podwyżka została pełnowpłacona.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów dnia 21. października 1921. 2821

Firm. 1683. Rg. C. IV. 154. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Sigma", dom handlowo-transportowy, spółka z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: Na Walnem zgromadzeniu odbytem we Lwowie dnia 17. września 1921 uchwalono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorem wybrano Samuela Stifla we Lwowie, który podpisuje firmę w ten sposób, że pod wypisaną, wydrukowaną lub wyciśniętą firmy pod brzmienie tejże z dodatkiem „w likwidacji" umieści swój własnoręczny podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 21. grudnia 1921. 2822

Firm. 1193 i 1602. Rg. C. IV. 196. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy dotychczas: „Zagroda", spółka z ogr. odp., odtąd: Ekspedycja lasów i fabryczna przeróbka drzewa „Zagroda", spółka z ogr. odpowiedzialnością. Zawiadowca: Bole-

sław Bystrzycki ustąpił. Zastępują firmę łącznie obaj pozostali zawiadowcy, tj. inż. Jakób Pawłowski i Adam Osiński, którzy podpisują firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą pieczęcią lub wypisaną osnową firmy umieszczą swoje podpisy.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział IV.
Lwów dnia 25. listopada 1921. 2823

Firm. 150. Rg. A. III. 47. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 24. lutego 1921. Siedziba firmy: Łódź filja Lwów Kazimierzowska 17. Brzmienie firmy: Menase M. Kalecki i Ska, dom spedycyjno-handlowy. Przedmiot przedsiębiorstwa w brzmieniu firmy. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 1. stycznia 1920. Spólnicy: Menase M. Kalecki, Chaim Herman Rubin, obaj w Łodzi. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa każdy ze spólników samodzielnie. Podpis firmy: Pod wypisanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy podpis jednego ze spólników.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 17. lutego 1921. 2827

Firm. 1543. stow. II. 280. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 15. grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów Dominikańska 11. Brzmienie firmy: Krajowe towarzystwo kredytowe, stow. zar. z ogr. poręką we Lwowie. Zmiany: Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 8. grudnia 1920 w miejsce ustępującej Dyrekcji wybrano członkami dyrekcji: 1. Hryhorja Hrozyka ponownie, Iwana Baczyńskiego ponownie i Iwana Rudowycza gr. kat. katechetę we Lwowie, zastępcami członków Dyrekcji Dra Mirosława Jankiewicza adw. we Lwowie Symeona Biłeńkoho gr. kat. katechetę we Lwowie i Stanisława Karpiaka koncepistę Namiestnictwa we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 29. listopada 1921. 2832

Firm. 1404. stow. III. 209. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 3. grudnia 1921. Siedziba firmy: Lubaczów. Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe hospodarskie Narodnyj Dim w Lubaczowie, stow. zar. z obm. porukoju. Zmiany: Ustąpili członkowie zarządu: Mikołaj Kozoryja, Oleksa Prociak i Wasyl Michałczyszyn. Wybrani członkami zarządu: Dr. Stefan Ardan ponownie jako przewodniczący Stefan Tylawski kasjer i Iwan Stańka buchalter. Zastępcami członków zarządu Mikołaj Udycz ponownie i Jurko Łaszkiewicz.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 23. listopada 1921. 2837

Firm. 12/22. Stow. VII. 240. Wpis firmy spółdzielczej. Wpisano do rejestru: 23. stycznia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Wojskowe Stowarzyszenie Współdzielcze DOG., współdzielnia z ograniczoną poręką we Lwowie. Data statutu: 20. listopada 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: Komisowa sprzedaż artykułów otrzymanych z Ministerstwa Spraw Wojskowych, 2) wynajmywanie lub urządzanie magazynów lub zakładów dla wytwarzania, przechowania i sprzedaży przedmiotów służących do zaspakajania potrzeb kulturalnych i ekonomicznych swych członków i rodzin, 3) tworzenie ruchomych pociągów dla obsługiwania wojsk, 4) zakładanie składnic dla zaopatrywania gospód, kramów i stołowni, oraz dla poszczególnych garnizonów, 5) otwieranie pensjonatów dla przyjezdnych członków oraz prowadzenie kawiarni, jadłodajni, 6) zakładanie instytucji kulturalno-oświatowych, bibliotek, czytelni, teatrów, kinomatografów itd., 7) zawieranie umów z osobami prywatnemi i instytucjami na dostawy rozmaitych przedmiotów dla stowarzyszenia, jakoteż zaciąganie zobowiązań dotyczących funduszów potrzebnych dla prowadzenia operacji Stowarzyszenia; 8) nabywanie na własność, sprzedawanie i dzierżawienie nieruchomości niezbędnych dla celów Stowarzyszenia, 9) zawieranie związków z pokrewnemi Stowarzyszeniami i przedsiębiorstwami odpowiadającemi celom stowarzyszenia, 10) nabywanie lub dzierżawienie folwarków, ogrodów, sadów, łąk itd. Czas trwania nieograniczony. Zarząd składa się najmniej z trzech, a najwyżej z siedmiu członków wybieranych przez Walne zgromadzenie na trzy lata. Członkami zarządu wybrano: Adama Wojnara, kapitana Wojsk Polskich we Lwowie, ul. Długosza l. 33, Dra Maksymiljana Malarskiego, majora Wojsk Polskich we Lwowie ul. Kraszewskiego l. 25 i Henryka Domosławskiego, porucznika Wojsk Polskich we Lwowie ul. Głowińskiego l. 2a. Ogłoszenia spółdzielni umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej". Udział członka wynosi: 500 Mkp. i ma być przy wstąpieniu wpłacony. Odpowiedzialność członka obejmuje podwójną kwotę zdeklarowanych udziałów. Wpisy szczegółowe: Stowarzyszenie ma Radę nadzorczą składającą się z 9 członków i 4 zastępców.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 14. stycznia 1922. 2828

Firm. 207. Stow. VII. 144. Wpis firmy spółdzielni. Wpisano do rejestru spółdzielni. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: „Składnica Kółek rolniczych, spółdzielcze stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką". Data statutu: 26. listopada 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie gospodarstwa swych członków: a) przez wspólne nabywanie artykułów, potrzebnych im do prowadzenia gospodarstwa domowego i rolnego, dostarczanie ich w sposób hurtowny Sklepom Kółek Rolniczych i innym drobnym sklepom, lub sposobem drobiazgowej sprzedaży przez własne sklepy i oddziały. b) przez wspólne spieniężanie produktów rolnych członków, c) przez produkowanie na wspólny rachunek artykułów gospodarstwa domowego i rolnego. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z 3 stałych członków i dwóch zastępców, wybieranych przez Radę Nadzorczą. Członkami Dyrekcji wybrano: Romualda Sozańskiego, inspektora Małopolskiego Towarzystwa rolniczego, Marjana Łomnickiego, referenta Głównego Urzędu ziemskiego, Stanisława Dąbrowskiego, urzędnika Magistratu, jako Dyrektorów, oraz Władysława Śliwińskiego, zarządcę podatkowego i Eugeniusza Poluszyńskiego, państwowego inspektora piwnic, wszystkich we Lwowie. Podpis firmy (F. Z.): Pod wyciśniętą stampilją firmy, podpis dwóch członków Dyrekcji. Ogłoszenia: umieszczane będą w „Przewodniku Kółek rolniczych", względnie w czasopiśmie, stanowiącem każdorazowy organ Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, oraz w lokalu Stowarzyszenia. Udział członków: 100 Mkp. (sto marek). Odpowiedzialność: udziałami, oraz dalszą kwotą, równającą się wysokości deklarowanych udziałów. Wpisy szczegółowe: Stowarzyszenie ma Radę Nadzorczą z 9 członków. Data wpisu: 26. marca 1921 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 10. marca 1921. 2831

Firm. 1582. stow. VI. 309. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru handlowego wpisano dnia 15. grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów Sapiehy 3. Brzmienie firmy: Związek polskich przemysłowców naftowych stow. zar. z ogr. poręką. Zmiany: Uchwałą Rady nadzorczej z dnia 29. września 1921. Wybrano członkami Dyrekcji na okres trzechletni: Władysława Szaynoka inżyniera, Andrzeja Brzestowskiego inż. w Warszawie, Michała Jakubowskiego przemysłowca naftowego we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 25. listopada 1921. 2836

Firm. 1747. Rg. C. I. 388. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 4. stycznia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Gaz ziemny, spółka z ogr. por. we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia stwierdzoną notarjalnie do protokołu z daty Lwów 22. lipca 1921 l. rep. 8765 przewartościowano majątek spółki przez podniesienie wartości nieruchomości o 6,300.000 Mkp. tak, iż kapitał zakładowy spółki będzie wynosił od 1. stycznia 1921 7,000.000 Mkp. W miejsce dotychczasowego zawiadowcy Aleksandra Frankowskiego wybrano zawiadowcą Władysława Matzkego inż. we Lwowie. Nadto powzięto szereg postanowień zmieniających dotychczasowy kontrakt spółki uwidocznionych w poświadczeniu notarjalnem [illegible] cytowanem przechowanem w zbiorze dokumentów.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 2. stycznia 1922. 2826

Lwów, dnia 22 maja 1922.

OBWIESZCZENIE.

We czwartek dnia 8. czerwca 1922. o godzinie 11 przedpołudniem ewent. i w dniu następnym o tej samej porze odbędzie się w dużej sali Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie ul. Bernarda 5 II. p., **licytacyjna sprzedaż 10 samochodów ciężarowych czynnych**, w najlepszym stanie. Oglądać można samochody codziennie za poprzedniem zgłoszeniem się w biurach firmy „Uniwersum" przy ul. Bernarda l. 5. I. p. drzwi 48. Bliższe warunki do przeglądnięcia w Magistracie D pt I. (Ratusz II. p.) i biurach firmy sprzedającej w godzinach urzędowania od [illegible] 0-tej do 1-szej przedpołudniem.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

L. 1386.

OBWIESZCZENIE LICYTACJI.

Dnia 7. czerwca (środa) br. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Biurze Wydziału powiatowego w Sokalu licytacja ustna i ofertowa na sprzedaż 2216 sztuk olch o objętości 1145 m^3 masy drzewnej znajdujących się w lesie gm. Zawonie ad Sielec.

Cena wywołania wynosi 4.500.000 Mk. i poniżej tej kwoty sprzedaż tego drzewostanu nie nastąpi.

Przystępujący do licytacji winien złożyć wadjum w kwocie 450.000 Mk.

Cena kupna i sprzedaży ma być wpłaconą w połowie do dni 14 zaś reszta do 2 i pół miesiąca po zatwierdzeniu wyniku licytacji przez Wydział powiatowy.

Warunki licytacyjne i wykaz drzewostanu sprzedać się mającego, przeglądnąć można w Biurze Wydziału powiatowego w Sokalu, tudzież w kancelarji gminnej w Zawoni ad Sielec.

Drzewostan oglądnąć można w gminie Zawonie, za zgłoszeniem się u Ki rownika gminy.

Stacja kolejowa i ładunkowa jest w Sielcu nad Ratą oddaloną od gminy Zawonią 3 klm.

Sokal, dnia 16. maja 1922.

Komisarz rządowy Wydziału powiatowego
Tadeusz Potworowski. 5148

„BRZUCHOWICE"

Zakłady klimatyczne i przemysłowe spółka z ogr. odp. w Brzuchowicach
rozpisuje
licytację ofertową na wydzierżawienie:
1) restauracji w parku zabawowym spółki obok dworca kolejowego.
2) mleczarni przy zakładzie kąpielowym spółki. 5344

Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 1. czerwca 1922. Warunki dzierżawy do przeglądnięcia w biurach spółki w Brzuchowicach.

L. A. III 999/21/8.

WEZWANIE
do spadkobierców i wierzycieli cudzoziemca.

JOANNA SEIFERT ur. ATLAS, żona kupca, 23 lat, zamężna z izr., zamieszkała we Wiedniu IX. Lichtensteinstr. 121, urodzona w Bodzanowie (Polska).

Powyższa umarła 17. października 1921 nie pozostawiwszy testamentu. Wzywa się wszystkich spadkobierców i wierzycieli obywateli austrjackich lub innych zamieszkujących tutaj, by zgłosili swoje żądania do pozostałego majątku

do dnia 1-go czerwca 1922 r.

we właściwym sądzie. W przeciwnym razie pozostały majątek może być wypłacony rządowi zagranicznemu lub wskazanej przez tenże osobie.

Zamieszkali w kraju spadkobiercy prosili o przeprowadzenie spadku przez austrjacki sąd. Zamieszkujących zagranicą spadkobierców wzywa się zgłosić swoje żądania we wskazanym terminie i donieść czy żądają ustąpienia zagranicznemu rządowi. W przeciwnym bowiem razie, jeśli zagraniczny rząd ustąpienia sam nie zażąda, rozprawa odbędzie się tutaj tylko z zameldującymi się spadkobiercami.

BEZIRKSGERICHT JOSEFSTADT WIEN VIII., LAUDONGASSE 16, III. GERICHTSABTEILUNG.
Wien, am 24. März 1922. Dr. POLLAK.
Za zgodność wykonania SAMEK. 5345

Rada Nadzorcza i Dyrekcja
Syndykatu Zbożowego Konsumentów we Lwowie

zawiadamiają, że w piątek t. j. 2. czerwca 1922, popoł. o godz. 5'30 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE UDZIAŁOWCÓW

we Lwowie w lokalu dyrekcyjnym Banku Towarowego ul. Hetmańska 8 II. p.

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z pierwszego Walnego Zgromadzenia.
2) Zmiana statutu w kierunku przedmiotu i podwyższenia kapitału udziałowego.
3) Wolne wnioski.

We Lwowie, dnia 22. maja 1922.

Aleksander Sadowski, Prezes Rady Nadzor.
Witold Karczewski, Dyrektor.
Emil Krug, Dyrektor.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. I. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.